

Ptak widoczny na zdjęciu ma upierzenie raczej w kiepskiej kondycji. Pióra jednak nie są mokre i pozlepiane, zatem taki stan jest wynikiem pierzenia. Dobrze jest być tego świadomym, bo to oznacza, że w naszych przewodnikach nie znajdziemy takiej podobizny. Oznaczenie, jak zwykle, będziemy musieli oprzeć na szczegółach i ich kombinacji. Ogólnie ptak ma ciemną, „potarganą” głowę, cynamonowy spód, a wierzchy i pokrywy skrzydłowe ciemnobrązowe z jasnymi i szerokimi obrzeżeniami. Widoczny jest również rdzawy kuper oraz długi ogon. Ptak o takim pokroju oraz wzorze ubarwienia kojarzy się – słusznie – z trznadlem *Emberiza* sp. Rdzawy spód sięgający do górnej piersi jest nie sprzeczny z ortolanem *E. hortulana*. Jednak nie ma on czarniawych elementów na głowie, które w wyniku pierzenia dawałyby taki czarno upstrzony wzór. Ponadto dziób ortolana jest różowy, a u naszego zagadkowego trznadla jest on ciemny, stalowy. No i wreszcie ortolan nie ma rdzawego kupra. Taki kuper jest ważną cechą naszego trznadla *E. citrinella*, ale ten nie ma takiego spodu. Ważną cechą trznadli jest wzór na lotkach trzeciorzędowych, tzw. „wzór Emberiza”; to charakterystyczny kształt jasnego brzegu lotki, który w środkowej części rozszerza się tworząc, nazwijmy to, schodek. Zdecydowana większość naszych europejskich gatunków ma taki wzór. Nasz ptak jednak nie ma go. Zamiast tego jasny brzeg tworzy równowąską linię na całej długości pióra. Wśród grupy trznadli podobnie ubarwionych, nie licząc gatunków azjatyckich, jak trznadel łąkowy *E. cioides*, Godlewskiego *E. godlewskii* i Jankowskiego *E. jankowskii*, w Europie tylko głuśzek *E. cia* ma taki rysunek. Również tylko głuśzek w odróżnieniu od innych trznadli ma ciemny dziób, z żuchwą włącznie. Przyjrzyjmy się jeszcze przez moment naszemu zagadkowemu trznadlowi. W zgięciu skrzydła, choć mała, ale zauważalna jest szara plama utworzona przez małe pokrywy naskrzydłowe. Tylko głuśzek ma tak ubarwione skrzydło. Dodajmy jeszcze słowo na temat ciemnej głowy. Głuśzek ma szarą głowę, aż do piersi. Na niej zaznaczony jest charakterystyczny, delikatny, ale wyraźny, czarny rysunek: pasek boczny oraz oczny, który sięga końca pokryw usznych i tworzy wąską obwódkę tych szarych pokryw. Chociaż u głuśzka nie występuje wyraźny dymorfizm płciowy, to u samicy szarość głowy jest często ciemniejsza niż u samca. U naszego pierzającego się ptaka mamy więc mieszankę czarnych piór wspomnianego rysunku, ciemno szarych piór tła oraz odkryte czarniawe nasady tych piór odsłonięte w wyniku braku piór, które wypadły. Mamy zatem trznadla



z rdzawym spodem i kuprem, ciemnym całym dziobem, szarymi małymi pokrywami skrzydłowymi oraz nietypowym dla większości trznadli rysunkiem na lotkach 3. rzędu, co daje niepowtarzalny zestaw cech diagnostycznych głuszka. Warto jeszcze dodać, że u naszego ptaka zakończenia pokryw średnich i dużych na skrzydle są jaśniejsze, ale nie białe, lecz rdzawopomarańczowe. Tego osobnika sfotografowałem we wrześniu 2015 roku w Gruzji, gdzie występuje podgatunek *E. cia par*, który w odróżnieniu od podgatunku nominatywnego żyjącego w Europie, zamiast białych pasków na skrzydle ma właśnie rdzawe.

Jan Lontkowski